

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX | PIATEK, 27-go MARCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 86

Warszawski „alchemik” znał tajemnicę... powielania dolarów Aresztowanie niezwykłego oszusta w stolicy

Warszawa, 27 marca.

W ostatnich czasach na terenie Warszawy pojawił się oszust, którego specjalnością było naciąganie łatwowiernych na *dolarowe interesy*. Kręcił się on przeważnie w poczekalniach dworcowych i po hotelach, obserwując grube ryby przybyłe z prowincji.

W rezultacie roztozczono nad nim obserwację i aresztowano go wczoraj w hotelu „Metropol”. Jeden z oficerów policji śledczej udawał obywatela ziemskiego z pod Lwowa, zainstalował się w tym hotelu i ogłosił, że przybył z większą gotówką po zakup bydła. Naturalnie ryba haczyk połknęła.

Gdy nasz obywatel wychodził wieczorem ze swego numeru, zaczepił go na kurytarzu jakiś starszy pan. Od słowa do słowa rozmowa zeszała na ciężkie czasy. Umówiono się następnie na towarzyską pogawędkę do restauracji i tam nieznanomy oświadczył, że ma złoty interes. *Zna tajemnicę powielania dolarów*. Interes pewny, nie wymagający żadnego ryzyka.

Oficer okazał zainteresowanie sprawą i pokazał, że ma pieniądze i chętnie poszedłby na taki zarobek przedtem jednak chciałby się przekonać naocznie, jak się to robi. Udano się zpowrotem do hotelu i tam po dłuższych ceregielach, po sporządzeniu jakiegoś tajemniczego płynu i posmarowaniu nim blankietu dolarowego, a później po włożeniu go między dwa skrawki papieru, wyszedł z prasy *autentyczny negatyw dolara*.

Naturalnie oświadczył oszust, że musi on być jeszcze „oszlifowany” co trwa całą dobę i w tym celu chemik zabiera dolary do domu, *gdzie ma specjalną aparaturę*.

W zupełności zadowolono to obywatela ziemskiego, który zgodził się na to, że da 4000 dolarów i zysk będzie podzielony na 60 i 40 proc. na korzyść obywatela. Widząc że interes idzie tak od ręki, nieznanomy zaproponował jeszcze kupcowi *banknoty złotowe, fałszywe co prawda* — jak oświadczył, ale od prawdziwych bardzo trudne do odróżnienia, na dowód czego wręczył obywatelowi 20 zł. Ten przyjął je bez zastrzeżeń. Wo-

bec tego zaproponował on 125.000 zł. za 50.000 zł.

Sztuka polegała na tym, że w pierwszych paczkach były prawdziwe banknoty, a w następnych zaś na wierzchu były banknoty, a w środku papierki. To wszystko wystarczyło do zakończenia transakcji. Oficer śledczy wyjął kim jest i odprowadził oszusta do urzędu gdzie stwierdzono, że jest nim 52-letni Mojsze Bijatecki (Muranowska 16).

Lekarz w szponach szantażystki Urządzała mu publiczne skandale, biła go parasolką i drapała po twarzy

Warszawa, 27 marca.

Doktor med. A. W., ceniony w warszawskich kołach lekarskich, poznał przed trzema laty Marię Zabierzowską (Mokotowska 31), z którą nawiązał flirt. Pod koniec roku 1929 lekarz zerwał znajomość, celem jednak zabezpieczenia bytu Zabierzowskiej, kupił jej kwiaty

nie przy ul. Kruczej 15. Nie wiedział, a toli, że jego sympatia ma szeroki naturę i lubi się stroić i ubierać. To też skutki jej gospodarki nie dały na siebie długo czekać.

Zabierzowska sklepik zmarnowała, zaciągnęła długi i odtąd groziła doktorowi skandalem.

Brat z zazdrości zadenuncjował brata W rezultacie obaj fałszerze zawędrowali do więzienia

Katowice, 27 marca.

Sąd okręgowy w Król. Hucie rozprawył dziś sprawę braci Swobodów Jerzego i Fryderyka, którzy od dłuższego czasu zajmowali się fałszowaniem dwuzłotówek. W czasie największego „rozkwitku” fabryki, bracia poznali uroczy pannę Martę, w której obaj zakochali się

na zabój. Panna jednak oddała swe serce Jerzemu, którego została żoną. Fryderyk zadenuncjował wówczas brata, iż ten zajmuje się fabrykacją pieniędzy.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia sąd skazał Jerzego Swobodę na 7 miesięcy więzienia.

Ponieważ zeznania oskarżonych obciążały poważnie jego brata Fryderyka, sąd skazał również i jego na 7 miesięcy więzienia.

Kłębek nici—przyczyną zbrodni Brat zadał bratu dwanaście ciosów nożem

Stanisławów, 27 marca.

We wsi Jablonka Niżna pod Stanisławowem rozegrał się krwawy dramat.

Swego czasu syn jednego z miejscowych gospodarzy Piotr Seniak wyemigrował do Ameryki. Powodziło mu się tam bardzo dobrze i przez szereg lat przysyłał rodzicom swym pieniądze. Gdy

Budowa szlabanów kolejowych na ul. Srebrzyńskiej i Zagajnikowej

Łódź, 27 marca.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu rozpocząć się mają w Łodzi roboty nad budową specjalnych szlabanów na ul. Srebrzyńskiej i Zagajnikowej. Szlabany te ustawione będą dla zabezpieczenia przejazdów kolejowych, na których zdarzają się dość często nieszczęśliwe wypadki. W pierwszym rzędzie podjęte będą prace nad budową szlabanu przy ul. Srebrzyńskiej. Szlaban ten uniemożliwi przekraczanie toru kolejowego w tych momentach, gdy spodziewane będzie nadejście pociągu. Ruch uliczny przez tor kolejowy regulować będzie specjalny urzędnik, który w odpowiednich momentach będzie podnosił i opuszczał przegrodę na torze.

Letni czas urzędowania w biurach państwowych

Warszawa, 27 marca.

Jak się dowiadujemy, z dniem pierwszego kwietnia we wszystkich urzędach i instytucjach państwowych zostanie wprowadzony letni czas urzędowania, podobnie jak w latach poprzednich. Urzędowanie będzie się rozpoczynało o godz. 8 rano i będzie trwało do godz. 3 po poł. w soboty zaś do 1.30 po poł.

Stały komisarz rewizyjny w Kasie Chorych

Jak się dowiadujemy, na mocy decyzji władz centralnych, w kasach chorych, w których niema autonomicznego zarządu, lecz którymi kierują komisarze rządowi zostają przydzieleni specjali komisarze rewizyjni, którzy spełniać będą funkcje dawniejszych komisji rewizyjnych przy zarządach kasy. W związku z tem do Łodzi przydzielony został już stały komisarz rewizyjny kasy, który urzędować będzie w centrali kasy obok komisarza zarządzającego.

Przez przydział stałego komisarza rewizyjnego, władze nadzorcze zwolniły się od obowiązku przysyłania dorocznych komisji rewizyjnych do badania gospodarki kasowej we wszystkich okręgach.

Łódź, 27 marca.

Przed paru miesiącami Franciszka Krysiakowa, żona woźnego Izby skarbowej (Al. Kościuszki 83) targnęła się na życie. Desperatkę zdołano uratować. Po dłuższej kuracji powróciła do zdrowia.

Przyczyną jej kroku były nieporozumienia małżeńskie. — Obecnie Krysiakowa w dalszym ciągu nie żyje z mężem w zgodzie.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu ich wynikła krwawa awantura. Krysiak pobił dotkliwie swą małżonkę. Pogotowie stwierdziło kilka ran i udzieliło poturbowanej pomocy lekarskiej.

Więzień dopuścił się gwałtu na młodym chłopcu

Poznań, 27 marca.

Onegdaj wydarzył się w więzieniu wojskowym na Grolmanie drastyczny i nienotowany dotychczas wypadek. W więzieniu tem odsiaduje karę 11 lat ciężkiego więzienia jeden z przestępców. Wczoraj do celi jego wpuszczono trzech nowych aresztantów, z których jeden był młodym zaledwie chłopcem. Zwyradniały skazaniec dopuścił się na chłopcu gwałtu. Podobno nad ranem przewieziono chłopca do szpitala wojskowego.

Niezwykłe zajście w cukierni warszawskiej Kapelmistrz Dołżycki pobity przez swą żonę

Warszawa, 27 marca.

Wczoraj w godzinach południowych w popularnej stołecznej cukierni „Ziemiańskiej” rozegrało się niezwykle zajście.

Przy jednym ze stolików siedział w tym czasie p. Adam Dołżycki, kapelmistrz opery warszawskiej, wraz ze swą znajomą.

W pewnej chwili zjawiła się w cukierni żona kapelmistrza, śpiewaczka o-

perowa p. Olga Orleńska. Zbliżyła się ona szybko do stolika, zajmowanego przez kapelmistrza i jego towarzyszkę, i po krótkiej wymianie zdań, poczęła ich okładać parasolką, a następnie i krzesłami. — Na sali powstało zamieszanie. Nadbiegli kelnerzy, którzy p. Orleńską obezwładnili.

Zajście zostało opisane w protokole policyjnym. Znajdzie ono prawdopodobnie swój epilog w sądzie.

**Tabela
wygranych
na str. 6-ej.**

PORTRETY WIELKICH LUDZI

w błyskotliwym i migawkowym opisie znakomitego pisarza niemieckiego Ludwiga

Co mówią o sobie wybitni politycy i uczeni?

Nansen, Massaryk, Edison, Lloyd George, Einstein Coolidge, Poincaré, Briand, Hoover, Marja Skłodowska — oto skromna plejada osób, z którymi rozmawiał Emil Ludwig w ciągu swej podróży po świecie. Z niektórymi z pośród wyżej wymienionych osób Ludwig rozmawiał jako dziennikarz — pisarz, z innymi jako dobry przyjaciel. W każdym ze swych rozmówców wielki pisarz niemiecki znalazł coś charakterystycznego, dlatego też jego migawkowe zdjęcia posiadają więcej treści niż wielkie tomy biograficzne.

Poincaré

— Gdy otworzyły się drzwi, w pierwszej chwili nie poznałem w tym poważnym człowieku prezydenta republiki francuskiej: nigdy nie czytałem o tym ważnym szczególe, że

Poincaré jest niskiego wzrostu. Drzwi zamknęły się natychmiast i odrązałem miąłem wrażenie jakgdybym był jeńcem. Poincaré nie podał mi ręki... Od razu dał mi do zrozumienia, że między nami istnieje wielka przepaść. A na pierwsze moje pytanie o stanie jego zdrowia, odparł:

— Otrzymałem z Niemiec zaproszenie w celu poddania się tam operacji, *lecz uważałem za bezpieczniejsze powierzenie swego ciała chirurgom francuskim.*

Ten krótki wstęp nie wróżył nic dobrego. Między Ludwigiem a prezydentem francuskim wywiązał się dialog, na temat wojny. DIALOG ten Ludwig nazwał „pojedynkiem”. Poglądy Poincarégo na te sprawy są nógół znane, lecz w rozmowie z pisarzem niemieckim prezydent francuski *specjalnie uwymknął swą nianawistę ku Niemcom.* Ostatnie jego zdanie brzmiało:

— *Musimy przedewszystkiem dbać o zabezpieczenie rezultatów wojny...*

Jako charakterystyczny szczegół Ludwig podaje fakt, że Poincaré w rozmowie z Niemcem wspominał tylko o „rezultatach” wojny, nie mówiąc nic o zwycięstwie. Ludwig, wskazując na brzoza w figurę „Zwycięstwa”, stojącą w kurytarzu przed gabinetem prezydenta, zauważył:

— W takim tonie przemawia się tylko wtedy, gdy w domu jest Zwycięstwo...

— A czy wie pan kto mi je podarował? — roześmiał się Poincaré.

„Zwyciężony”. Ludwig odparował ironją „zwycięzcę”:

— Król belgijski Albert... widziałem podpis pod figurą...

Briand

Z Briandem Ludwig pewnego razu spożywał wspólnie obiad. Briand przez dwie godziny opowiadał ciekawe historyjki, przeplatając je dowcipami wojskowymi. Ludwig zwrócił się doń z pytaniem dlaczego nie wydaje swych pamiętników.

— POCO?... Dla kogo?... Przy okazji, mogę opowiedzieć kilka ciekawych faktów z mego życia, kto chce, niech słucha... Ale pisać?... POCO?...

Różnicę między Poincaré'm a Briandem Ludwig określa w ten sposób:

Jeżeli wrogi stosunek Poincarégo do Niemców da się wytłumaczyć tem, że on sam jest nawpół Niemcem, to dążenie Brianda do zgodnego współżycia z Niemcami uważać należy za przejaw zdrowego rozsądku praktycznego polityka, który chce utrzymać przyjaźń Francji z narodem, sąsiadującym z nią na tak wielkiej przestrzeni wspólnej granicy

Coolidge

Gdy Ludwig zamierzał napisać książkę o Lincolnie, udał się do New Yorku, gdzie odbył rozmowę z prezydentem Coolidge'm. Między innymi pisarz niemiecki zadał prezydentowi pytanie, czy

Lincoln cieszyłby się taką samą sławą, gdyby w decydującym momencie swego życia został zabity.

Coolidge odparł po chwilowym namyśle:

— To trudno powiedzieć... Proszę się tylko zastanowić... *Gdyby na tem krześle, na którym siedzę obecnie, został zamordowany prezydent Wilson bezpośrednio przed swym wyjazdem do Paryża w roku 1918-ym, to czyż nie czciłibysmy go dzisiaj jako bohatera narodowego?*

W odpowiedzi tej treści się najcha-

rakterystyczniejszy rys byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych — rozum,

Edison

Edison jest „niekorańwanym królem Ameryki”. Jednakże wielki wynalazca zawdzięcza swą sławę, jak sam zaznaczył, łagodnej temperaturze swego mieszkania.

— Gdy jest zimno, nie mogę o niczem myśleć — powiada Edison. — Mam wrażenie, że moje pomysły gnieźdzą się w piecu...

Organizacja armji sowieckiej

Sowieci mogą powołać pod broń 7 milionów ludzi

W Sowietach został wprowadzony powszechny przymus służby wojskowej. Służba w czerwonej armji, składającej się z robotników i chłopów, trwa zasadniczo z małymi wyjątkami 2 lata, podczas gdy w armji terytorjalnej trwa ona od 10 do 11 miesięcy. Wszyscy mężczyźni są obowiązani do służby w jednej z tych dwóch armji.

Organizacja władz naczelnych siły zbrojnej jest niezmiernie zróżniczkowana. Najwyższa władza obrony krajowej spoczywa w rękach rady pracy i obrony, której podlegają wszystkie komisariaty wojenne. Naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną sprawuje rewolucyjna rada wojenna, na czele której stoi komisarz do spraw wojskowych i marynarki, któremu podlegają wszystkie władze wojskowe. Władzy rewolucyjnej rady wojennej podlega wydział polityczny, główny zarząd sanitarny, weterynaryjny i administracyjny, sztab czerwonej armji, kierownictwo marynarki wojennej i floty powietrznej, intendentura i 9 okręgów wojennych.

Cały obszar państwa podzielony jest na 9 okręgów wojennych, które są podzielone na podokręgi. Okręgi te obejmujące cały obszar państwa sowieckiego, są następujące: Leningerad, Moskwa, Białoruś, Ukraina, Wołga, Północny Kaukaz, Kaukaz, Syberja i Azja Środkowa.

Armia czynna wynosi około 560.000 ludzi. Rok rocznie staje do poboru 1,2 miliona, z których od 300 do 350 tysięcy zostaje zwolnionych. Pozostali w

liczbie 850 do 900 tysięcy zostają uznani za zdolnych do służby wojskowej. Oczywiście, trudno dokładnie ustalić wielkość armji, jaką Sowiety mogłyby wystawić w razie ewentualnej mobilizacji, na podstawie posiadanych danych można w przybliżeniu liczbę tę określić na 7 milionów.

Władze wojskowe Sowietów kładą wielki nacisk na wyszkolenie wojskowe młodzieży. Rozpoczyna się ono już w szkole od 15 roku życia i odbywa się pod kierownictwem organów wojskowych. W ten sposób młodzież już za młodu zaprawiana jest w sztuce wojennej, tworząc podstawy przyszłych kadr wojskowych.

Podczas wojny przymus wojskowy obejmuje również kobiety. W czasie pokoju kobiety mogą dobrowolnie zaciągać się do szeregów, w Sowietach istnieją specjalne oddziały kobiece.

Władze sowieckie rozwijają bardzo intensywną działalność celem postawienia swej armji na właściwym poziomie. Powstają coraz to nowe szkoły i akademie wojskowe, wiele się również czyni w dziedzinie walki gazowej i powietrznej. Cały przemysł pracuje dla celów obrony krajowej.

Tak szeroko zakrojona akcja militarna Sowietów tłumaczy się wzrastającą coraz bardziej obawą ewentualnego ataku państw „kapitalistycznych”. Największą bolączką armji sowieckiej, jest brak należytych wyszkolonych, stojących na właściwym poziomie dowódców.

Klasztor bernardynów w Alpach

odcięty jest od świata śnieżnym murem

Obfita w opady śnieżne zima tegoroczna przyczyniła się w Alpach do wielu nieszcześć w specjalnie ciężkiej sytuacji znaleźli się mnisi klasztoru bernardynskiego, który prawie zupełnie zasypany jest śniegiem. Klasztor bernardynski położony jest, jak wiadomo, na jednym z najwyższych szczytów Alp Szwajcarskich.

Normalna zima trwa tam przez dziewięć miesięcy, podczas której mnisi wraz z psami — bernardami odbywają poszukiwania zaginionych lub zapóźnionych turystów.

I często znajdują zasypanych i nawpół zmarłych ludzi, których noc zastała w górach. „Bernardy”, które mają niezwykle czuły węch, a których budowa łap pozwala na rycie w najgłębszym śniegu, w wielkim stopniu ułatwiają mniich poszukiwania. Jednakże nadmiar śniegu działa na samarytańskie psy zgubnie, wymierają one stopniowo, co jest stratą niepowetowana. Pierwsze oznaki tego wymierania zaznaczyły się w roku 1912, kiedy podczas niebywale śnieżnej zimy padło wiele psów. Wtedy powstała myśl podniesienia rasy „Bernardów” przez skrzyżowanie z rasą nowofundlandów.

W okolicach klasztoru na górze Sajn-Bernard leży jeszcze dziś śnieg na wysokości 10-ciu metrów. Zakonnicy nie mają zupełnie możliwości wypełniania swoich funkcji humanitarnych, ponieważ niepodobniestwem jest wyjść poza wrota klasztoru, a tembardziej udać się w dalszą wycieczkę. Dzięki jednak postępowi techniki odcięcie od świata nie jest obecnie już tak straszne, jak w latach ubiegłych.

Klasztor jest oświetlony elektrycznością, centralne ogrzewanie chroni mnichów przed długotrwałym zimmem, a zapasów żywności jest w spiżarniach zaw sze na kilka miesięcy. Brak poczty, której pocztyloni już od wielu miesięcy nie przywożą wskutek zawiei śnieżnych zastępuje w zupełności telefon i radio, które od pewnego czasu są już w klasztorze zainstalowane.

Mimo wszystkie te ułatwienia, sytuacja mnichów, zatarasowanych w klasztorze, odciętych całkowicie od świata, zasypanych śniegiem wśród niebotycznych Alp, nie jest jednak do pozazdrożczenia.

I jeśli w najbliższym czasie nie nastąpi zmiana ku lepszemu, do klasztoru zostanie wysłana specjalna ekspedycja

Edison nie jada nigdy obiadu. Według jego mniemania człowiekowi wystarcza tyle pożywienia, ile się zmieści w jego pieści.

Asquith

Czy można było zapobiec wojnie europejskiej?...

Brytyjski premier, Asquith, stojący na czele rządu angielskiego w chwili wybuchu wojny, rzekł do Ludwiga:

— Gdyby zamiast hrabiego Lichnowskiego postem niemieckim w Londynie był jego poprzednik von Biberstein, wystarczyłoby kilka jego napomnień pod adresem Berlina, aby powstrzymać działania wojenne.

To samo prawie powiedział Ludwigowi Lloyd George. Dla scharakteryzowania ówczesnych nastrojów londyńskich Ludwig przytacza następującą historyjkę: Lady Asquith przebywała w Londynie bardzo często w towarzystwie Niemców. Zażądano od niej, aby zerwała wszelki kontakt z Niemcami. Zona premiera angielskiego zwróciła się w tej sprawie do króla Jerzego, który udzielił jej następującej odpowiedzi:

— Doprawdy, nie wiem, co pani poradzić... Po pierwsze nigdy z nikim nie zrywałem przyjaźielskich stosunków, *po drugie — sam przecież pochodzę od Niemców...*

Massaryk

W jakich okolicznościach twórca Czechośłowacji, prezydent Massaryk, został socjalistą?

— Miałem wówczas pięć, czy sześć lat — opowiada on Ludwigowi — i byłem obecny na polowaniach, *gdym ojciec mój zajmował stanowisko nadwornego woźnicy.* Widziałem wówczas jak po sutej libacji panowie rzucali woźnikom oraz służbie resztki jajła... Wszyscy rzucali się łapczywie na rzucaną kość.

Przyglądając się tym scenom — zostałem socjalistą...

Massaryk opowiada o dwóch wypadkach ze swego życia, dowodząc, że fatalizm ma swe niesprawiedliwe.

W roku 1916 Massaryk miał się udać z Ameryki do Francji celem wszczęcia pertraktacji z Briandem. Wykupił już bilet, lecz w przeddzień wyjazdu otrzymał depeszę z propozycją wstrzymania się jeszcze na jeden tydzień w Ameryce. *Okreś, którym miał wyruszyć Massaryk utonął w czasie podróży do Europy...*

— Drugim razem działo się to w Kljowie — opowiada Massaryk. — Bratsewicy bombardowali miasto. Na jakimś placu ktoś dawał nam rozpaczliwe znaki, abyśmy zawrócili. Stojąc na środku placu ze swym służącym i myśląc: cołać się jest tak samo niebezpiecznie jak iść naprzód, a więc — naprzód... W następnej chwili padła za nami bomba, lecz odłamki jej już nas nie dosięgły.

— A zatem — zwrócił uwagę Ludwig — *gdyby bomba padła o kilka sekund wcześniej, nie byłoby Czechośłowacji i kto wie, czy państwo to powstałoby kiedykolwiek.*

— *Niewiadomo...* — odparł Massaryk. — *Może mój służący zostałby przy życiu i czułby się powołany do stworzenia państwa czeskiego...*

Wkońcu Massaryk udzielił odpowiedzi na pytanie, dlaczego zatwierdza wyrok śmierci:

— *Podpisałem sześć wyroków śmierci.* We wszystkich wypadkach chodziło o najcięższy rodzaj przestępstw. Nie wierzę w odstrasżające przykłady, zresztą przekonałem się na zasadzie danych statystycznych, że kara śmierci nie zmniejsza ilości dołonanych zbrodni. Lecz uważam, że obowiązkiem moim jest nie obawiać się żadnej odpowiedzialności w wyjątkowych wypadkach i dlatego złożyłem swój podpis na wyrokach śmierci... B. Or.

W więzieniach polskich znajduje się 30.000 aresztantów

W ciągu roku 3000 osób aresztowano za zbrodnie rabunkowe, przeszło sto tysięcy za awantury pijackie i tysiąc za stręczenie do nierządu

Główny urząd statystyczny ogłosił w tych dniach szczegółową statystykę przestępczości z roku ubiegłego.

Z danych tych wynika, że w ubiegłym roku w więzieniach polskich znajdowało się ogółem 30.219 osób, z których jedną trzecią stanowili aresztanci, pozostający pod śledztwem.

Z ogólnej liczby więźniów 2.785 było politycznych, 126 wojskowych, karanych za kryminalne przestępstwa.

Więzienia polskie naogół są stale przeładnione.

Posiadamy w naszym kraju 335 zakładów karnych, z których znaczna większość mieści się w starych budynkach, nieodpowiadających obecnym wymaganiom więziennictwa.

Władze starają się przebudować szereg, najbardziej zniszczonych gmachów więziennych i w bieżącym roku zamierzają już przystąpić do odpowiednich prac. Jednocześnie również w nadchodzącym sezonie budowlanym podjęte zostaną prace nad budową kilku nowych zakładów karnych, dostosowanych pod wszelkimi względami do obecnych potrzeb.

Jak stwierdzała statystyka najbardziej przeładnione były więzienia w Lublinie i w Wilnie. Najmniej aresztantów znajdowało się w więzieniach w okręgu katowickim.

Zakładów wychowawczych - poprawczych dla nieletnich posiadamy zaledwie trzynaście. Jest to stanowczo zbyt mało. W ubiegłym roku zdarzały się dość często wypadki, iż władze nie miały gdzie pomieścić nieletnich przestępców i musiały ich na pewien okres przewieźć do więzień dla dorosłych.

Władze starają się oczywiście izolować młodocianych od dorosłych przestępców, mogących na nich wywrzeć szkodliwy wpływ, lecz nie zawsze im się to udaje.

Najwięcej przestępstw dokonano w ubiegłym roku w dziedzinie naruszenia przepisów administracyjno-sanitarnych (466. 210), kradzieży i przywłaszczeń.

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ulicy Zgierskiej nr. 64 w celu samobójczym napadła się jaskółka trucizną 44-letnia Irena Buchholcowa. Desperatkę w groźnym stanie przewieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — ciężkie warunki materialne.

NIEMIERNIE CIĘKAWY WYKŁAD P. T. „PRZEZ PRERIE I GÓRY AMERYKI”

W niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 12-iej w południe w sali Filharmonii po raz ostatni powtórzy p. Stefan Jarosz, znany mówca i podróżnik, który ostatnio powrócił ze swej trzytygodniowej wędrowki po Ameryce. Jak było do przewidzenia, zapowiadany wykład p. Stefana Jarosza, wywołał niebawem zainteresowanie, czego dowodem wielka ilość sprzedanych biletów. Przepyszne zdjęcia fotograficzne, które wszędzie wywoływały szczerą zachwyt, jakoteż barwne i ciekawe opowiadania naszego podróżnika ściągnęły niewątpliwie całą elitę inteligencji na ostatni wykład Stefana Jarosza.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni L. Fiszer, ul. Piotrkowska 47, tel. 112-11.

zeń zanotowano 192.380, przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych zarejestrowano 163.753 i wreszcie 106.424 osób pociągnięto do odpowiedzialności za opilstwo i pijackie awantury.

Sady doraźne obowiązywały w tym okresie tylko w nielicznych okręgach sądu apelacyjnego we Lwowie i w Rzeszowie. Wydały one jeden wyrok śmierci.

W Polsce obowiązują jeszcze pewne ustawy z czasów wojennych, które dość często znajdują zastosowanie. W ubiegłym roku za paskarstwo pociągnięto do odpowiedzialności 10.021 osób i za spekulację walutową 35 osób.

Statystyka przestępstw, popełnio-

nych przez kobiety, przedstawia się następująco: 1462 niewiasty aresztowano za podrzucenie dzieci, 935 za stręczenie do nierządu, 1993 za spędzenie płodów, 117 za bigamię i wreszcie 8 za handel żywym towarem. Kobiet, ujętych na kradzieżach i włamaniach zarejestrowano kilka tysięcy.

Ilość morderstw rabunkowych dość poważnie wzrasta. W roku 1925 aresztowano w całej Polsce 1800 osób za zbrodnie, w ubiegłym zaś roku około trzech tysięcy.

Monopol spirytusowy prowadzi coraz bezwzględniejszą walkę z potajemnymi konkurentami. W ubiegłym roku wykryto 613 tajnych gorzelni i ich właścicieli osadzono w więzieniu.

Łodzianka wyszła za mąż do Bagdadu za lekarza nadwornego króla Iraku

Łódź, 27 marca.

Kto przeniknął marzenia młodych dziewcząt? Każda śni o jakimś dalekim księciu — bohaterze, który przybędzie na białym koniu i uniesie ją, jak w bajce, w nieznaną krainę miłości i słońca... Ale księżęta na koniach białych nie przyjeżdżają, dziewczęta raz po raz z każdym rokiem rezygnują z jednego marzenia... Nie ma wszakże ani jednej łodzianki chyba, która by nie chciała pozbyć się nareszcie rodzinnego miasta i powędrować gdzieś zamaż w dalekie kraje, gdzie jest jakoś inaczej...

Dowiadujemy się o ciekawym wypadku zamażpójścia łodzianki, P. Paulina Białorówna, uroczą blondynkę, od

kilku lat często przebywającą zagranicą i pragnącą koniecznie dostać się do filmu porzuciła swe filmowe zamiary i wyszła zamaż wprost do Bagdadu... Zakochała się w niej bawiący w Europie nadworny lekarz króla Iraku, Feisala ibn Husseina, dr. Makowski.

Jak widać z brzmienia nazwiska dr. Makowski jest Polakiem, z pochodzenia białostoczaninem i doszedł do swego egzotycznego stanowiska dzięki swej wiedzy, polecony przez znakomite powagi naukowe na dwór władcy wschodniego. Poza to dr. Makowski posiada w Bagdadzie swe własne prywatne sanatorium, gdzie leczą się mnóstwo najbogatszych krajoznawców i zamieszkałych w Iraku Europejczyków. Hojne uposażenie, pobierane ze skatufy królewskiej i dochody z praktyki prywatnej sprawiają, iż Polak w dalekim Bagdadzie może pozwolić sobie na tryb życia doprawdy bardzo wysoki.

Irak jest niepodległym państwem arabskim — dziedziczną monarchią i pozostaje pod politycznymi wpływami angielskimi. Składa się z trzech wilaletów: Basra, Bagdad i Mossul, Irak, co do swej przetrzeni jest prawie tak duży jak Polska, natomiast posiada o wiele mniejszą ludność — zaledwie 3 miliony, w tem lwia część Arabów obu mahometanickich obrządków (szytów i sunnitów), 80.000 chrześcijan oraz 90.000 Żydów.

Bagdad jest starożytnym, wspaniałym miastem o historycznej przeszłości i śladach potęgi rezydujących tu kalfów.

Kradzieże

W mieszkaniu Edwarda Goldberga przy ulicy Karola 26 skradziono garderobę i bieliznę, wartości 1800 zł.

Ze sklepu Jakuba Kremiera (Pomorska 109) usiłowano w nocy skraść towary kolonialne. Złoczywcy zostali spłoszeni. Policji nie udało się jednak ich ująć.

Dawno niewidziany, a przez pięć piękna oczekiwany

Iwan Petrowicz

wkrótce w rewelacyjnym filmie dźwiękowym p. t.

„Król Paryża”

oraz Primadonna Opery Warszawskiej

Helena Lipowska

Dźwiękowe



GRAND KINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Wesoły tydzień. — W ciągu 2-oh godzin bez przerwy bawieć będą publiczność. Wicliki program humoru, śmiechu i dowcipu! — Kapitalna para komików Stan Laurel i Oliver Hardy w niezwykłej komedji erotycznej „NOCA ESKAPALA”

Fenomenalna tresura psów pod wodzą reżysera Renfro w rewelacyjnym filmie: **PSI TRÓJKĄT** (z słynnej serii „Mówiace psy”) zdrada, miłość, zabójstwo i sąd psel.

NASZA BANDA

Znakomity zespół „Cudownych dzieci”. Wesoła rewja kolorowa **„PIRACI”**

Najnowsze przeboje muzyczne.

Początek seansów o godzinie 4-iej po poł., ostatni seans o godz. 10.15 wiecz. w sobotę i niedziele o godz. 12-iej w poł. ostatni o godz. 10.15 wiecz. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1, na porankach po 75 gr. i zł. 1.

DZIELKOWY Teatr świetlny



„CASINO”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Prześlizny, nastrojowy, emocjonujący film dźwiękowy

W Maleńkiej Kawiarence

osnuty na tle popularnej piosenki „W maleńkiej kawiarence”. — W rolach głównych: figlarna i zalotna Marion Tierth — zmysłowa i kusząca Valerja Boothby, przemity Jack Catelain. —

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4.30, ost. 10.15, w soboty i niedz. o godz. 12 w poł. do 3 poranki: ceny miejsce gr. 75 i zł. 1.

JUTRO KONIEC SWIATA

anonsuje LUNA

Nadzwyczajne przedstawienie filmowe ■ NOCNE ■ Wylacznie dla męczyzn od lat 18

WALKA Z PROSTYTUCJĄ

Potężny film seksualny. Fotosty reklamowe przez cenzurę niedozwolone. Film poprzedzi odczyt: Dr. med. Marty Grabowskiej

TYLKO w piątek 27 i sobotę 28 marca o godz. 10 wieczorem

KINO „PRZEDWIOŚNIE” ul. Żeromskiego



Trzy bomby

W Ameryce odbywa się nroczyście powitanie znakomitego artysty europejskiego.

Owacynny pochód przez miasto, 200.000 widzów, aeroplany rozrzucają ulotki, z balkonów padały kwiaty, powszechny, niebawmy zachwyty.

Wreszcie umożliwiono mu przeprowadzenie przez radio rozmowy ze swą rodziną w Europie. Cały świat przysłuchiwał się z namiętną uwagą rozmowie znakomitego aktora.

Do aparatu melduje się matka artysty.

— Kasiu... — zwraca się doń drżącym głosem, gdyż w ciągu całego swego życia rozmawiała zaledwie trzy razy przez telefon, a mikrofonu wogóle nie widziała leżąc w swym żylcu.

— Kasiu, czy to ty?... Tak?... A więc zakreślaj chwileczkę... Mam ci do powiedzenia coś bardzo dyskretnego, o czym nikt nie powinien się dowiedzieć... Zaczekaj, wyprosze tylko trzy osoby, siedzące w tym pokoju.

Osobliwością Pinczowa między innymi jest również pewien warjat, którego pinczowanie na rywałę poprosił „głupi Jakóbem”. O tym legendarnym głupcu opowiadają przybyszom:

— Pan nie ma pojęcia co to za głupiec?... Gdy każe mu pan wybrać między dziesięciogroszówką a groszem, to on pana zlapie groszową monetę, bo jest większa... Tysiąc razy robiono już z nim próbę i za każdym razem powtarzało się to samo!

Jeden z przybyszów zainteresował się tym głupcem i wziął go na piwo do restauracji.

— Powiedz — no mi, Jakóbku, czy jesteś naprawdę tak bardzo głupi, że nie wiesz jaka jest różnica między jednym groszem a 10 groszami?..

Głupi Jakób rozgląda się uważnie, czy nikt ich nie podsłuchuje i odpowiada:

— Pan nie rozumie?... Gdybym wziął dziesięciogroszówkę, przestanoby robić ze mną tego rodzaju próby i nie zarabiałbym ani grosza, a tak — mam z tego utrzymanie!

Nauczyciel zadaje w szkole pytanie:

Co to jest?... Ma cztery nogi i daje mleko?..

Nikt nie wie. Wreszcie wstaje Moniek i oświadcza:

— Dwie mamki.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj piątek wieczór oraz w sobotę i niedzielę o 4 po ostatnie występy Stefana Jaracza w rewelacyjnej „Ulisy” (ceny zmniejszone).

Świetny ten artysta wystąpi we wtorek i środę w głośnym widowisku Watters'a i Hopkins'a „Artyści” wraz ze znakomitą artystką M. Modzelewską.

Premiera „Katarzyna”.

Jutro sobota premiera barwnej, pikantnej komedii historycznej w 7 obrazach A. Savoir'a-Poznańskiego „Katarzyna”. Reżyseruje Edward Żytkowski. W rolach ważniejszych: Marcinowska (Katarzyna), Relewicz - Ziemińska (Elżbieta), Orzechowski (W. Ks. Piotr), dalej Łapińska, Debiez, Michałak, Słowiński, Hajduka, Woźnik i inni. Udział szkoły Pruskiej. Przepyszne stylowe dekoracje B. Kudwicza i efektowne kostiumy.

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz. 9 wieczorem bawić będzie publiczność wesola ultra - współczesna komedia Hirschałda „Kort. sport i miłość”.

W niedzielę o 5 po poł. Po raz ostatni „Tak się zdobywa kobiety”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj piątek ostatni raz „Czar munduru”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Sobota i niedziela wieczorem rekordowe „Kontra X” z Kazimierzem Szubertem.

W niedzielę o 4 po poł. ostatnie powtórzenie „Hrabiego Luxemburga”. Ceny zmniejszone.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

Jutro, w sobotę o godzinie 8.15 wieczorem wystawiona będzie sztuka historyczna w 8 odsłonach Z. Bośniackiej p. t. „Obrona Czestochowy” Role księdza-przeora Kordeckiego kreuje dyr. J. Piłarski.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stekela (Linia nowoskiego 57), B. Gluchowski (Narutowicza 4), S. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Czarująca partnerka Maurice Chevaliera i Den's Kinga niezrównana w sławie uroku i pięknym głosie

JANETTE MAC DONALD

Po wielkich sukcesach w „Paradzie Miłości”, „Królu Żebraków” i „Monte Carlo” znów się ukazuje na naszym ekranie, w filmie pełnym sensacyjnych przygód, obfitującym w wulgaryzmy i szczerą rego humoru i kopalnie kapitalnych sytuacji pod tyt:

WYSPA

Zatopionych Serc

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek „Taśmujące prahinki” i aktualności z kraju. Początek seansów o 4.30 ostatniego 10.15, w soboty i niedziele o 12.30, ostatni seans o godz. 10.15

Następny program: „Pieśniarz Paryża”.



DZIS PO RAZ OSTATNI!

Czołowy film sezonu słynnej wytwórni Universal Pictures Corporation

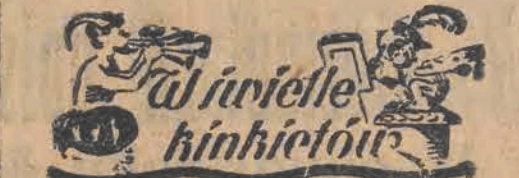
„POCHODNIA”

OFICER GWARDII

Wspaniała powieść miłosna na tle Wielkiej Rewolucji. — Oszałamiały tłumy z natchnioną pieśnią na ustach. — Piękne melodie, tchnące sentymentalizmem i porwijące płomienną potęgą.

W roli głównej wymarzona para kochanków Laura La Plante i John Boles.

Początek o godz. 4-iej po poł., w soboty i święta o godz. 12-iej po poł. — Ceny miejsc normalne, na porankach po 75 gr. i 1 zł. — Karty premijowe ważne bez ograniczeń.



Co grają w Paryżu?..

„Najmodniejszy” autor paryski. — „Za kulisami auszy”. — „Twoje ciało należy do ciebie”. — Śmierć trójkąta małżeńskiego.

Dramaty i komedje erotyczne z sakramentalnym trójkątem małżeńskim znużyły się już paryżanom i tem tylko tłumaczy się tak wielkie powodzenie w Paryżu „Dybuka” oraz psychologicznych sztuk Jules Romaina.

Jules Romain jest obecnie „najmłodszym” autorem dramatycznym w Paryżu.

Ostatnio aż cztery teatry paryskie wystawiały jednocześnie jego sztuki. Teatr Pigalle wystawiał jego sztukę „Donogoo”, teatr „Odeon” wystawiał sztukę p. t. „Boen”, teatr Pól Elizejskich — „Knock” i wreszcie „Atelier” wystawiało jego najnowszą sztukę p. t. „Muss”.

Teatr „Atelier” należy w Paryżu do owych rzadkich przybytków muzy teatralnej, gdzie widz czuje się jak w świątyni, oddychając czystym powietrzem, pozbawionem miazmatów stęchłego, banalnego repertuaru.

Sztuka Jules Romaina p. t. „Boen” uznana została przez krytyków za mniogę udaną, a w każdym razie za niedociągniętą. Boen jest to człowiek, który przez całe życie pracuje w pocie czoła, gromadząc miliony i nie zdając sobie nawet sprawy ze swego przegromnego majątku. Sprowadzony przez ekspert buchalter określa jego majątek na 2 miliony dolarów. Boen chce uszczęśliwić swych współpracowników, lecz nie wywiązuje się należycie ze swego zadania. Sztuce brak zakończenia, brak kropki nad „i”.

„Teatr 1932” wystawia obecnie sztukę „Jewrejnowa p. t. „Za kulisami duszy”. Scena przedstawia szemat przekroju klatki piersiowej: widać serce, płuca, jak w anatomicznym atlasie. Serce waha się między dwiema namiętnościami: miłością ku tancerce i ku własnej żonie. Wystrzał rewolwerowy kładzie kres tym wahaniom.

Najwięcej hałasu wywołała jednak sztuka p. t. „Twoje ciało należy do ciebie”.

Autor tej sztuki, idąc za przykładem dr. Wolffa, propaguje w swej sztuce niekaralność przerywania ciąży.

Młoda robotnica przeprowadza niedozwoloną operację, albowiem dowiaduje się, że maż jej jest gruźlikiem i dziecko przysłoby na świat z zalążkami tej choroby. Sąd przysięgłych uniewinnia ją. Z racji wystawienia tej sztuki władze wystąpiły przeciwko autorowi na drogę sądową, zarzucając mu propagowanie antymoralnych hasel. obrońcy oskarżonego wskazują na to, że autor wogóle z punktu widzenia prawniczego popełnił wielki błąd, gdyż według obowiązujących we Francji przepisów sprawa ta nie podlega sądowi przysięgłych, lecz sądowi policyjnemu, który z pewnością nie wydałby uniewinniającego wyroku.

W każdym bądź razie proces ten wywołał wielkie zainteresowanie. Wyroku dotychczas jeszcze nie ogłoszono.

Z tego krótkiego przeglądu repertuaru teatrów paryskich wynika przede wszystkim jeden pewnik, a mianowicie, że teatr współczesny stara się wszelkimi środkami wyswobodzić z pet szablonowych sztuk, w których główną rolę kreuje miłość i zdrada z tradycyjnym trójkątem małżeńskim.

O wszystkim potrochu...

Nowy system hamulców w pociągach. — Opieka nad dzieckiem — to mniej więzień i przestępstw!

Ministerstwo kolei organizuje każdego roku specjalny konkurs na wynalazki, dokonane przez pracowników kolejowych. Inowacja ta ma na celu podwyższenie wynalazczości w dziedzinie kolejnictwa.

Na tegorocznym konkursie zgłoszono 68 prac, z których najlepsze uzyskały wyróżnienia i nagrody. Z ważniejszych wynalazków wymienić należy: specjalne urządzenie, sygnalizujące chwilę mijania sygnału przez pociągi, zabezpieczenie drzwi przy węglarkach od samoczynnego otwierania się oraz sposób zabezpieczenia mostów od zrywania w czasie powodzi.

Niezależnie od dokonywania prób nad temi wynalazkami ministerstwo kolei przeprowadza próby nad zastosowaniem nowego systemu hamulców.

Obecnie, jak wiadomo, hamowanie pociągów towarowych odbywa się przy pomocy ręcznych hamulców i specjalnej obsługi konduktorów, przy czem tylko niektóre wagony posiadają hamulce.

Nowy system hamowania pociągów

przerzuca ten obowiązek na maszynistów, którzy w każdej chwili będą mogli przy pomocy pary lub sprężonego powietrza zatrzymać pociąg.

Podczas zimy frontowe ściany domów, sztydy, okiennice i drzwi sklepów łatwo się brudzą, lecz nikt na to nie zwraca uwagi, gdyż częste opady atmosferyczne oraz błoto uniemożliwiają utrzymywanie czystości na ulicy. Gdy tylko jednak zapanują pierwsze wiosenne pogody, brud, nagromadzony w ciągu zimy, wyfazi na wierzch, szpecąc ogólny wygląd ulicy.

Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby odpowiednie władze wydały w sprawie oczyszczania sztydów i drzwi sklepowych specjalne zarządzenia.

Towarzystwo opieki nad dzieckiem zwróciło się swego czasu do ministerstwa poczty w sprawie zezwolenia na umieszczenie propagandowego napisu na pocztówkach krajowych. Ministerstwo poczty przychyliło się do tej prośby i w najbliższych dniach ukaza się pocztówki z napisem:

— Opieka nad dzieckiem — to mniej więzień i przestępców!

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGIOSNI I ODZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.

PIATEK dnia 27-go marca.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź Piotrkowska Nr. 160.

13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin.

13.25—14.40: Przerwa.

14.40—15: Odczyt dla maturzystów „Kazimierz Wielki” — wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz (tr. z Warsz.).

15—15.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Odrodzenia i humanizm” — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy).

15.20—15.50: Przerwa.

15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy.

16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków.

16.15—16.25: Komunikat Związku krótkolocalowców (tr. z Warsz.).

16.25—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.15—17.40: Odczyt z Krakowa „Bliźnięta ludzkie i zwierzęce” — wygłosi prof. dr. Emil Godlewski.

17.45—18.45: Koncert orkiestry dętej 36 p. p. pod dyr. Stefana Śledzińskiego (tr. z Warsz.).

18.45—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25—19.30: Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — inż. Znaniecki z Warsz.

19.30—19.40: Płyty gramofonowe.

19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20—20.14: Pogadanka muzyczna z Warszawy.

20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra F. H., połączone chóry Filh. Warsz. i Warsz. Konserwatorium. Po transmisji komunikaty: PAT, meteorologiczny, polic. sport, oraz retransmisja stacji zagranicznych (spacer detektorowy po Europie).

SOBOTA, dnia 28 marca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź Piotrkowska Nr. 160.

13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin.

13.25—15.00: Przerwa.

15.00—15.20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Państwo i społeczeństwo w Polsce Piastowskiej” — wygł. prof. H. Paszkiewicz (tr. z W-wy).

15.50—16.10: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja omówi i porad technicznych udzieli kierownik wydziału propagandy i prasy p. Wacław Frenkiel (tr. z W-wy).

16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków.

16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów z W-wy.

16.20—16.35: Kącik artystyczny L.S.G. z W-wy.

16.35—16.45: Płyty gramof. z W-wy.

17.45—17.15: Kącik dla młodych talentów muzycznych Jadwiga Sukennicka i Wanda Lehrówna (2 fortepiany) (tr. z W-wy).

17.15—17.00: Odczyt ze Lwowa „Zasady zoologiczne” — wygł. prof. dr. A. Ajdukiewicz.

17.45—18.45: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa „Babu, Babe i Bibi” pióra St. Henuga.

Następnie koncert dla dzieci z W-wy.

18.45—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi i odczyt, progr. na dzień nast.

19.25—19.30: Uwagi wskazówki dla detektorowiczów — inż. Znaniecki z Warszawy.

19.30—19.40: Płyty gramof. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z W-wy.

20.00—20.15: Feljton pt. „Jeszcze wczoraj” — wygł. Irena Dehnelówna (tr. z W-wy).

20.15—20.30: „Sejm w roku 1811” — wygł. pułk. Eile (tr. z W-wy).

20.30—22.00: Koncert muzyki lekkiej z W-wy.

22.00—22.15: Feljton pt. „Niezajomni przyjaciele” — wygł. Bene

I-szy Dźwiękowy Rino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Nowy trumf repertuaru światowego w/g powieści „AMY JOLLY”

Mariena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou

Reż. J. v. STERNBERGA

Pocz. seansów o g. 4.15

Film ten, w żadnym innym kinie wyświetlany nie będzie!



Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” JERZY BAK.

33)

STRZECZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W wariacie „Alhambra” zamordowany został przemysłowiec warszawski Zymunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę. Gize Ordeńska, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Sędziwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinie publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zymunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznym wieczorem w „Alhambrze” i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrona Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobra sobie do pomocy kierownika brzołady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiającego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Buguju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porwuje młodzieńca.

Dr. Holz odrazu poznał owego młodzieńca: jest to Barczak, który czwał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznał odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hipnotyczny i w ten sposób wydobyl od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Między detektywem Brownem a Holzem wywiązuje się cicha rywalizacja o Ordeńską, ku której obydwoj pałają szczerą miłością. Ordeńska jest niezdecydowana kogo ma wybrać na swego moralnego opiekuna, lecz w końcu wybiera detektywa. Dr. Holz, zrozpaczony tą decyzją, wyjeżdża do Zakopanego i w pociągu spotyka Rulecką, która również jedzie do „zimowej stolicy” Polski.

Adwokat zwrócił również uwagę na pewną damę, siedzącą samotnie w ostatnim przedziale.

Holz znajduje przy pięknej nieznamomej kopertę zawierającą ektradziny z jego biurka dokument — list Liwskiego, w którym samobójca oświadcza, że Ordeńska jest niewinna.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściga ją do swego mieszkania.

— Kto wie?... — dodał. — Może zwolnie panią z tego haraczu pieniężnego...

Wyprostowała się dumnie, podciągnęła futro i nie patrząc nań, odparła:

— Gdzie jest pańska taksówka?...

Barczak uśmiechnął się zadowolony. Próbowal ją wziąć pod ramię, lecz wysliznęła mu się zwinnie z rąk.

— Taksówka czeka na rogu... — odrzekł poważnie.

Obawiała się, że Barczak wywiezie ją z Warszawy lub wciągnie do kryjówek, gdy ujrzała więc na rogu zamiast auta prywatnego taksówkę, uspokoiła się.

Barczak udawał wobec szofera dżentelmana. Z gracją otworzył drzwiczki i zapraszającym gestem wprowadził swą damę do wnętrza taksówki. Szepnął szoferowi adres i po chwili taksówka ruszyła z miejsca.

Jechali w kierunku mostu, świadomość tego faktu również podzielała na nią uspokajająco. Nie odczuwała już żadnego strachu. Jechali przez najgwar-

niejsze ulice Warszawy, czego więc miała się obawiać?

Barczak obserwował uważnie jej twarz. Przysunął się do niej, próbując wsunąć rękę pod jej ramię. Odcunęła się raptownie.

— Jeśli pani sobie życzy, możemy zatrzymać taksówkę... — rzekł spokojnie, lecz w jego głosie brzmiała nuta nieubłaganej groźby.

Nie odpowiedziała. Poraz drugi wyciągnął rękę. Siedziała niewzruszona z miną tepej rezygnacji. Przyciągnął ją do siebie.

Poty płaszcza rozchyliły się. Cofnęła w tył głowę, starając się powiększyć dzielącą ich przestrzeń, ale wystarczyło jedno silne pociągnięcie, by przepaść ta zmalała do minimum. Ścisnął mocno jej ramię, a głowy ich znalazły się tuż obok siebie. Twarz jej była napozór spokojna, lecz szybko falujące piersi zdradzały wielkie wzburzenie.

Mimo iż była całkowicie w jego władzy, potulna i bezwolna, nie wykorzystywał swej przemocy, jakgdyby chodziło mu tylko o zademonstrowanie swej siły. Czekał na jej pierwszy odruch.

Patrzyła na niego zimnym, obojętnym wzrokiem, lecz obojętność powoli topniała i rodziła się ciekawość, a potem — rodziw dla jego siły.

Wycofał te przemianę w jej twarzy, a gdy rozchyliły się bezwiednie drżące, purpurowe wargi, wgrzył się w jej usta tak silnie, że aż krzyknęła z bólu i zaczęła drapać jego twarz.

Wstrząs zatrzymanej taksówki rozerwał ich sprężnięte usta. Szybko poprawiła niesforne loki, wymykając się z pod małego toczka i przeciągnęła karmieniem zsiniałe wargi.

Wyskoczył na chodnik i podał jej rękę. Wbiegła szybko do bramy. W przelocie rzuciła okiem na latarnię, wiszącą przed bramą i skonstatowała, że taksówka zatrzymała się przed jednym z domów przy ulicy Złotej.

Barczak wprowadził ją do małego pokoiku na drugim piętrze. Był to raczej panieński pokój niż garsonjera.

Białe mebelki, toaletka, łóżko z firaneczkami i powietrze przesycone zapachem pudru i wody kolońskiej. Nad małym, okrągłym stolikiem wisiała duża lampa z żółtym abażurem. Było ciepło i jasno.

Pomógł jej zsiąć futro. Usiadła na rogu kanapy, założyła nogę na nogę i rozejrzawszy się dokoła rzekła spokojnym głosem, jakgdyby znali się już od dawna:

— Bardzo gustownie urządzony. Czy sam pan kupił te mebelki?

— Nie miałbym na to czasu, łaskawa pani... — odparł, wyjmując z szafki flaszki i kieliszki. — Człowiek nie ma stałego miejsca pobytu... Dzisiaj tu, jutro — tam... Wnająłam ten pokójek wraz z meblami. Mieszkała tu podobno przedtem jakaś artystka...

Postawił na stole flaszki i talerz z owocami.

— Proszę... — rzekł, przysuwając krzesło. — Napijemy się...

Wzięła kieliszek do ręki...

— Za naszą pomyślność... — dodał z uśmiechem.

Gdy odstawił wypróżnione kieliszki i usiedli na kanapie, Barczak ujął jej dłoń i rzekł:

— Pani ma szczęście... Gdyby pani nie była taka ładna, skończyłoby się inaczej...

Palcami przebiegał po jej obnażonej szyi ścigając sukienkę z lewego ramienia.

Odurzył go zapach młodego, jedrne-

go ciała. Wąskie opaski rozluźniły się. Palce gniotły szeleszczący jedwab w pieszczotliwym błakaniu. Mówił coraz ciszej, coraz bardziej urywanym głosem a ona, bezwolna i cicha, drżała, nie próbując się nawet uwolnić z jego uścisków.

Ruchy jego stawały się coraz bardziej gorączkowe. Nie panował już nad sobą.

Cicho trzaskały rozrywane łańki.

Mętym wzrokiem ogarniał jej posagową kibić, wylaniającą się powoli z pod opadającej powłoki. Wtulił głowę w nagie ramiona, w miąższ jej boskiego ciała.

Rozdygotane wargi bełkotały jeszcze jakieś urywane słowa. Ogarnął ich pożar młodej musującej krwi.

Jeszcze jeden ruch, któremu towarzyszył cichy szelest opadającego jedwabiu, potem jakaś ręka wzniosła się ku górze, szukając na ścianie elektrycznego kontaktu...

Ubięła się powoli, leniwie. Barczak leżał rozciągnięty na kanapie. Stała przed lustrem i przypudrowała twarz. Spieszyła się.

Zegar wskazywał dziewiątą godzinę.

— Jutro czekam o tej porze... tutaj... — rzekł sennym głosem, nie otwierając oczu.

Udawala, że nie słyszy, choć słyszała aż nazbyt dobrze. Bez słowa pożegnania wybiegła na schody.

W sieni zatrzymała się jeszcze raz i zajrzała do małego lusterka.

Do domu pojechała taksówką.

Szybko ściągnęła futro i położyła się na kanapie. W kwadrans potem przyszedł Brown.

Zwrócił uwagę na jej płonące policzki.

— Spałam... — rzekła, nie patrząc mu w oczy.

ROZDZIAŁ XXV.

W sąsiednim pokoju.

Holz długo leżał z otwartymi szeroko oczyma, nie mogąc jeszcze zrozumieć co się działo ubiegłej nocy. Pamiętał tylko, że słyszał jakąś rozmowę w nocy na ulicy i widział dwa cienie na opuszczonej roletcie.

Ach, tak... potem... potem ta głupia historia z rewolwerem... Dlaczego właściwie nie nacisnął cyngla. Kto go powstrzymał od tego nierozważnego kroku?... Dama z przeciwka?... Woskowa lalka — jak stwierdził przed chwilą numerowy?... Nie mógł się powstrzymać od śmiechu...

A gotów był przysiąc, że kiwnęła głową i raz nawet uśmiechnęła się doń...

— Życie ludzkie należy czasem od lalki woskowej... — pomyślał poważnie.

Był wyspany, a wraz z nowymi siłami wstąpiły weń nowe myśli. Schował broń do kieszeni, ściągnął marynarkę i koszulę, nalał do miski zimną wodę i poczał nacierać gąbką ciało aż do nosa.

Z lazuruwego stronu spływała szerokiemi strugami złocista lawa słońca.

Wyszedł z hotelu radosny i rozesiłniany. Oczw holały od śniegu, a ostre powietrze zda się wypełniało płuca rżym na masę, rozlewającą się po całym ciele.

Na Krunówkach, jak zwykle, natknął się na Zubową, która spacerowała samotnie, jakgdyby czekała na kogoś.

— Czy nie przeszkadzam? — zapytał, uchylając kanelusza.

O, nie... Skądże znowu... Właśnie czekam na pana... Taki piękny dzień... Czy nie wybrałby się pan na przejażdżkę?...

— Chętnie... Dokąd pani rozkaże?...

— Wszystko mi jedno... Jedźmy w stronę Kościelskiej...

Wsiedli do sań. Pod włochatym pleciem wyczuwał wspaniałą linję jej nóg i bioder.

Gnali poprzez szerokie ulice, a ostry mroźny wiatr rżymił im twarze. Biały włóczękowi szal Zubowej powiewał jak zwycięski sztandar.

— Jakże się miewa szanowna ciotka? — zapytał nie bez cienia ironii.

— Dziękuję panu, lepiej... — odparła naturalnym głosem. — Czy nie zimno panu?...

Przytuliła się doń, a za każdym razem, gdy sanie skręcały w lewo, nachylała się ku niemu tak blisko, że wyczu-

wał jej gorący oddech na syjej twarzy.

Holz myślał ciągle o swych nocnych przeżyciach. Radował go teraz każdy powiew wiatru, każdy promyk słońca. Miarowo człapały kopyta końskie po grząskim, pulchym śniegu.

W połowie drogi do doliny Kościelskiej góral zatrzymał sanie...

— Wracamy! — rozkazał Holz.

Zatrzymali się przed Karpowiczem.

— Czy zechce tu pan poczekać na mnie pół godziny? — zapytał. — Muszę jeszcze dziś przed południem wysłać ważny list do Warszawy... To nie potrwa długo...

— Dobrze, dobrze... — odparła. — Niech się pan nie kępuje... Zaczekam na pana...

Gdy znikła za oszklonymi drzwiami, zwrócił się do górala:

— Na Kasprusie!... Jazda!...

Wysiadł przed willą, w której ubiegłej nocy toczyła się owa tajemnicza rozmowa. Z kretych schodków schodziła służąca z miską brudnej wody.

— Czy mogę się zobaczyć z właścicielką willi? — zapytał.

— Proszę... Pani jest na górze... — odparła służąca.

Wdrapał się na górę. Mały schłodny kurwtarzyk. Na lewo drzwi, prowadzące do kuchni, w której rozlegał się basowy, grzmiący głos kucharki i brzęk zmywanych talerzy.

Gospodyni wprowadziła go do salonika, urządzonego w stylu zakopiańskim.

— Czem mogę panu służyć?...

— Pani jest właścicielką pensjonatu, tak?...

— No, tak... właściwie... w mojej willi niema pensjonatu...

— Nie rozumiem...

— Bo to nie jest właściwie pensjonat... Prosto oddaje kilka pokoi.

— Właśnie szukam czegoś podobnego... Czy mógłbym wiedzieć ile osób stojuje się obecnie u pani?...

— Cztery... Dwie nauczycielki, pozatem jakaś pani z Warszawy i jeden francuz...

— Francuz?... Czy to nie przypadkiem pan Bordeaux?...

— Nie... Nazwa się George Richot... Znany tej warszawianki, pani Zubowej...

(Dalszy ciąg jutro.)

Pełna tabela wygranych

15-go dnia ciagnienia 5 klasy loterii państwowej.

Przed przerwą.

Główniejsze wygrane.

Po zł. 15,000 wygrały n-ry: 13812 180998.

Po zł. 5,000 wygrały n-ry: 130981 146648.

Po zł. 3,000 wygrały n-ry: 83010 13574 129444 197947.

Po zł. 2,000 wygrały n-ry: 20134 22492 25248 41665 5240 77861 111119 166568 175394 179254.

Po zł. 1,000 wygrały n-ry: 4819 18411 19642 32351 41234 42747 69265 69551 71537 87346 88208 88513 89051 100569 104366 120307 122821 124028 131927 132258 141372 176006 190663 197088.

Po 500 zł. n-ry 929 7330 10651 18890 23489 23900 25492 30842 41016 41532 12943 46632 47798 54132 58958 62286 66560 68174 72940 73382 74909 79429 81381 86986 88624 89724 89712 90964 96910 97988 99570 103776 104705 104926 104515 118430 120498 125096 131355 135702 137740 137821 138265 134066 145024 147008 147878 148611 15487 154618 154632 155639 159312 160297 161559 163973 165047 165177 167935 171560 174699 178240 182646 184085 185114 185789 186301 190405 190638 195128 201045 201660 203446 203652 205113.

STAWKI.

35 117 557 701 938 1275 350 671 725 890 927 2035 275 334 698 719 25 3097 170 96 354 580 716 824 55 4339 443 593 600 5075 330 801 5 991 6020 121 697 721 865 7114 47 324 555 72 697 8126 90 291 300 465 635 715 9146 314 87 401 607 12 824 10263 646 700 964 73 85 11079 93 293 309 955 12039 348 557 65 754 13316 661 935 14266 435 560 902 61 15009 131 482 16093 94 175 267 304 77 542 691 720 54 59 963 17128 529 626 79 877 936 46 18008 43 74 333 19000 84 91 337 70 624 55 68 743 20022 341 98 572 609 728 878 22144 535 90 777 955 23029 86 342 413 551 803 24161 89 610 728 42 800 35 94.

25038 186 575 994 26023 111 291 453 558 622 586 939 27201 54 417 49 726 829 960 28047 310 93 503 70 804 6 29301 55 498 871 80 30159 439 532 781 97 862 951 31455 537 50 663 957 32028 60 154 57 381 439 86 947 33037 120 70 446 588 516 776 82 853 90 960 34386 402 48 58 524 642 35001 24 387 509 670 767 35107 20 316 997 37101 153 491 583 944 38494 677 745 861 39091 125 292 743 764 912 58 40095 234 457 734 68 862 996 41194 99 258 350 619 845 935 92 42017 72 170 97 212 74 386 636 880 43063 91 200 301 466 510 44261 551 728 58 992 45061 178 97 669 917 64219 858 430 80 89 819 913 47264 522 619 771 951 48076 252 407 57 540 723 49178 303 606 822 913 17 22 55 78.

50508 68 636 83 802 946 51093 140 77 297 492 597 666 753 85 892 919 52273 547 693 875 53093 155 572 54032 69 74 126 338 90 452 89 907 55239 313 555 93 56 787 847 56013 32 34 215 75 90 92 442 82 535 780 57 014 362 78 445 862 58077 89 100 301 456 840 58 59069 127 213 27 94 545 60030 187 520 767 940 61181 93 277 492 589 612 758 69 910 62021 401 524 601 15 24 56 61 730 56 67 98 63274 304 491 798 959 82 64352 977 65005 130 315 87 551 822 66180 419 518 21 973 67243 55 338 526 47 99 68068 383 694 831 69129 389 443 64 592 780 934 70065 359 63 609 35 750 887 89 991 71403 520 623 763 925 72077 177 484 628 917 84 73074 227 40 364 617 744 890 74241 343 413 552 791 804 23 960.

75443 531 632 784 76076 192 248 310 741 77138 228 831 77 98 78155 201 462 634 890 79032 103 83 294 670 702 825 88 80770 904 81305 59 476 741 890 82029 271 423 53 634 36 846 61 901 83020 159 379 609 942 84104 377 485 517 46 635 795 890 85161 280 347 56 696 828 64 86062 328 804 70 87137 208 615 823 81 88042 233 399 439 673 77 833 906 13 90 89020 219 28 29 30 90005 279 87 334 884 973 86 91136 250 386 469 661 812 93 922 92530 826 50 967 93087 156 226 345 664 821 94113 128 567 843 63 94 954 95023 203 652 864 96118 34 66 305 64 698 768 893 97363 94 796 803 915 66 68 98191 205 99 690 784 99024 180 463 610 54 736 870 73.

100050 271 388 470 86 53 80 702 80 87 970 101014 31 611 828 991 102291 681 746 103198 513 83 869 70 104564 75 609 35 105311 634 56 63 812 925 106073 190 535 889 958 107292 342 92 596 641 400 108047 57 686 729 109016 482 504 54 56 84 699 789 895 110016 79 177 111080 233 557 726 948 112095 137 83 304 76 427 604 27 91 113008 135 299 427 574 114012 160 97 204 382 500 613 89 925 115114 70 276 88 426 581 714 959 116003 141 696 701 117014 118062 80 401 20 534 119008 435 120021 123 50 74 217 324 407 89 677 826 957 121 379 596 725 30 885 974 122124 353 654 761 123074 83 195 256 302 449 553 666 752 951 124167 90 488 729 44 66 82 88.

125069 208 88 90 500 735 41 75 886 938 126107 10 263 317 506 11 670 878 952 127459 572 733 49 128443 95 623 737 129189 291 94 417 695 809 93 130241 392 131150 551 681 843 132372 681 89 720 133164 227 602 18 54 84 86 87 801 134062 324 29 45 95 729 135022 91 104 207 743 51 811 961 136 149 215 315 49 701 65 843 951 91 137256 382 403 27 520 603 11 756 138771 978 139001 5 125 72 386 404 680 90 722 39 64 140022 86 95 125 241 718 859 811 141436 652 742 835 917 32 99 142431 143024 178 350 515 866 950 144002 899 900 145151 88 91 677 808 25 146124 86 383 502 83 147009 98 144 444 73 559 780 937 148227 90 334 477 649 149003 108 750.

150066 923 44 151019 28 94 154 209 15 306 618 88 853 152026 61 364 583 665 853 153053 187 245 351 683 95 154017 227 502 81 980 155047 342 504 80 840 61 989 97 156096 355 558 638 863 78 157005 505 797 945 61 158552 640 79 159108 324 5 68 586 684 160030 42 139 43 38 506 56 957 161169 267

488 831 48 63 163051 118 63 204 15 163351 956 72 164184 336 75 734 992 165098 149 291 486 542 625 166024 87 247 358 95 661 774 836 963 167017 197 340 814 985 168046 121 436 540 865 66 901 169259 309 439 625 52 766 170148 203 315 33 456 565 669 749 171124 339 457 87 856 172032 92 236 448 556 662 931 71 173099 181 387 596 174078 712 848 921.

176033 92 444 530 54 683 874 176048 313 53 818 177336 58 68 71 482 628 80 725 828 904 16 49 95 178538 617 710 82 88 932 97 179223 370 439 75 508 909 180001 103 332 412 953 181146 580 616 92 745 54 877 925 99 182238 246 505 958 183069 217 493 542 768 804 184108 808 185064 153 278 475 740 984 88 186023 55 234 35 368 187036 249 342 794 761 863 999 188131 289 459 549 75 687 842 974 96 189012 181 389 538 95 688 190189 467 893 191126 85 259 501 662 795 192226 633 737 861 92 193031 252 481 536 50 854 194007 50 294 374 508 12 701 864 960 195128 44 79 221 196095 504 627 62 756 865 906 197053 489 515 864 198160 526 36 783 963 199030 619 32 62 769. 200068 90 236 500 624 78 723 843 201097 241 497 684 825 38 938 56 202258 455 203287 538 83 866 83 204016 680 744 812 97 205209 31 756 206072 121 74 387 654 829 207092 238 825 31 208261 323 604 706 61 817 34 209135 84 540 740.

10 000 zł. nr. 94932. Po 2.000 zł. n-ry: 5210 27973 34487 36061 88299 121131 165450 173637 175411 204253 204993. Po 1.000 zł. n-ry: 5078 8187 10020 36896 48044 73091 81999 86822 123248 129901 136104 155748 163036 165282 191021 197453. Po 500 zł. wygrały n-ry: 560 2582 5443 7772 10765 12897 15385 18424 26590 31287 40834 54283 54779 58531 58140 59389 62163 61920 65321 67361 71406 75256 75600 77219 83941 86210 88162 89418 90154 92316 92821 97190 100874 104022 114538 114855 117220 119797 121414 125749 126724 126848 131918 133816 133293 138319 131210 142715 148020 158098 159092 159687 159900 160591 162074 168782 168863 170733 171915 173013 184109 184458 184773 186227 194349 195584 199558 201668 202077 204686 207814 208646 208675.

STAWKI. 10 131 443 66 580 929 1146 456 638 2014 317 412 943 3065 346 66 533 4065 161 63 83 514 756 899 960 5036 95 169 461 713 46 982 3218 34 401 721 7037 52 184 331 558 726 56 932 55 8901 167 200 492 583 647 9068 145 62 277 382 617 24 867 96 10159 323 584 946 11409 42 79 907 45 12111 233 66 355 518 718 848 13005 55 238 311 701 829 63 974 14226 987 15144 277 405 24 26 52 912 16073 128 271 362 444 17106 504 614 83 875 959 18056 225 64 70 341 924 19123 318 21 45 46 438 519 56 843 20057 192 214 26 79 487 755 841 51 77 21232 368 84 792 21259 348 466 74 617 23 896 926 23366 517 61 89 616 748 95 24008 447 52 94 770 28. 250015 546 951 26041 66 102 532 27275 777 982 96 28037 56 188 214 329 69 29032 218 337 573 610 941 46 63 30100 274 300 86 488 519 678 784 854 935 31178 651 955 32072 331 524 911 33012 127 222 355 419 608 85 839 40 34624 926 83 35004 19 84 211 15 310 81 470 562 613 89 926 71 36075 208 45 381 85 512 702 852 37158 228 402 763 94 893 943 38016 647 774 39070 89 705 804 40031 77 86 360 81 491 572 697 41002 111 62 390 584 601 33 83 749 42073 118 40 754 73 862 976 43172 323 92 686 914 44022 147 344 413 82 505 42 852 904 58 45087 344 46332 560 877 983 47127 32 607 865 66 48043 111 669 49042 121 62 284 307 504 22 42 94 685 826 959. 50166 251 347 673 793 804 825 51432 871 52500 62 46 49 783 53040 98 134 405 663 54020 225 375 468 805 55291 346 537 698 813 914 16 17 58 56104 827 64 905 57054 70 268 432 560 757 912 580004 181 271 425 591 643 741 749 958 59056 63 160 234 32 740 777 860 60215 905 61094 125 314 34 470 473 905 62179 286 340 69 513 741 824 56 76 969 63381 459 78 563 37 656 64177 605 65193 201 301 548 866 936 66050 56 60 243 448 551 11 790 67010 120 374 658 707 28 68022 288 377 446 547 709 806 69 958 69065 78 193 134 173 600 70259 237 331 834 975 71073 245 471 522 786 876 72426 437 655 873 922 73006 210 359 644 728 995 74349 658 815. 75066 180 39 240 580 877 948 29 76073 405 512 71 679 808 982 77002 94 171 274 45 36 609 726 890 78200 666 852 981 79111 498 578 704 82 88 845 80013 113 302 60 447 526 39 834 55 944 52 81104 65 206 212 650 729 926 82004 259 484 83471 681 887 84181 229 409 565 807 932 85562 670 719 53 904 924 86288 440 590 776 87085 166 245 540 623 887 880593 228 785 873 89158 540 966 90271 484 552 738 785 844 979 952 91066 295 383 291 960 94124 374 455 637 77 804 93066 241 94028 429 501 797 78 841 946 697 695 754 935 96340 55 834 97206 239 403 546 652 655 799 829 926 98152 480 713 37 908 33 99029 397 510 21 718 829 944 87. 100195 712 66 77 916 20 101154 444 729 67 102026 292 378 524 674 103086 138 92 200 407 629 762 816 82 960 104099 262 448 754 930 33 105268 415 703 57 77 807 42 106324 937 107214 93 301 23 652 968 108137 214 65 97 811 12 924 81 109379 798 110055 312 500 12 21 85 717 811 911 67 111268 407 20 112073 86 107 277 840 951 115297 374 423 679 757 90 880 993 116262 99 517 668 78 791 848 57 117058 208 38 682 811 15 972 115067 103 33 86 302 474 87 746 75 119057 121 741 846 65 120133 121166 359 448 864 77 122043 375 817 98 123217 316 35 639 792 874 76 124525 60 633 62 714 33. 125142 75 313 15 70 90 411 512 81 95 527 65 934 44 126027 98 425 588 62 601 824 80

46 704 96 164050 166 258 371 480 506 694 754 80 165 057 217 48 840 914 30 37 166062 139 45 226 401 71 76 880 167228 492 545 56 827 168175 241 415 89 541 97 644 79 812 963 169061 521 49 613 61 910. 170244 53 357 76 477 550 67 942 77 171199 289 399 441 660 809 172132 817 99 173050 212 306 9 499 722 809 79 174275 725 807 50 918 47. 175009 47 156 355 505 35 73 630 78 946 81 176302 16 598 612 14 722 877 177225 412 19 24 43 77 786 979 178531 97 664 86 93 795 882 989 179006 12 44 128 219 395 467 805 12 180162 368 86 466 502 608 712 81 837 181649 868 182073 111 203 626 875 982 183281 411 522 658 961 184346 73 426 513 969 185093 111 36 433 45 678 780 885 936 94 86210 55 311 613 722 861 187198 470 503 188045 413 85 951 189028 430 45 88 516 914 190007 228 508 66 191808 192006 632 764 93 855 193158 210 591 194059 75 421 828 993 195070 181 268 513 92 662 89 869 934 36 196203 14 360 83 96 596 681 803 905 94 197113 239 321 63 684 198102 58 355 516 645 845 913 199015 742. 200152 405 906 79 201651 767 839 929 45 202052 12 125 64 306 75 627 28 976 87 97 203001 36 50 346 647 929 204108 348 616 94 205021 38 189 294 311 60 71 451 66 557 966 206257 86 467 93 536 44 623 757 984 207066 258 661 208092 209128 269 300 599 637 791 913 40 79.

Doktor Klingler
Spec. chor. wenerycznych, skórných i włosów.
Andrzej 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

DOKTOR H. Wołkowyski
przeprawił **CEGIELNIA Nr. 36** się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórných i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8



Drugi dzień mistrzostw bokserskich Łodzi Spodenkiewicz i Klimczak wyeliminowani. — Baranowski pokonany przez k. o.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich okręgu łódzkiego miał przebieg bardzo interesujący i przysporzył widzom dużo emocji. Niespodzianką wielkiego kalibru było wyeliminowanie Spodenkiewicza przez mało znanego zawodnika Kruscheendera Młynarczyka.

Niezwykle interesujący przebieg miała walka Chmielewskiego z Klimczakiem. Po zażartej walce zwyciężył Chmielewski, przed którym przyszłość stoi otworem.

Młody ten zawodnik wczorajszym występem zyskał całkowitą sympatię publiczności. Dobrą formę wykazał Meyer J., który przegrał z przeciwnikiem Baranowskiego pokonany przez k. o. kwalifikując się do spotkań półfinałowych. Mało przekonujące zwycięstwo nad Stahl'em odniósł Trzonek.

Walczył on bardzo słabo był niemal równorzędny przeciwnikiem a w trzeciej rundzie nawet przeciwnikowi. Do serii ostatnich zwycięstw dołożył jeszcze jedno. Rosław, czyniący ogromne postępy z dnia na dzień. Szczegółowy przebieg wczorajszych spotkań był następujący:

w. kogucia: Spodenkiewicz (IKP) — Młynarczyk (K. E.). Spodenkiewicz wyraźnie niedysponowany od pierwszej chwili spotkania. Pierwsze trzy rundy niemal zupełnie równorzędne. Za rządono czwartą dodatkową rundę, lecz i ta nie dała rezultatu. Dopiero jeszcze jedna runda zdecydowała o zwycięstwie pabjanianina rozporządzającego silnym ciosem i ogromną wytrzymałością. Zwycięstwo Młynarczyka na punkty zasłużone.

W tej samej rundzie Kustosz nie stawia się do walki, wobec czego Dymel (K. E.) przechodzi do półfinału walcowym.

w. piórkowa: Szczepaniak (Sokół) — Kocik (K. E.). Szczepaniak górnie nad przeciwnikiem przez cały czas spotkania.

W drugiej rundzie Kocik jest grogry, mimo to wytrzymuje dzielnie. Trzecia runda nie przynosi zmiany i Szczepaniak wyczuwa wysoko na punkty. Cyrana (Zjednoczone) — Frachowicz (K. E.). Zabawa kota z myszą.

Dwa celne ciosy Cyrana posyła Frachowicza na deskę ringu do czterech. Za chwilę jednak dalsza seria ciosów Cyrana i Frachowicz poddaje się.

w. lekka: Chmielewski (IKP) — Klimczak (Sokół). Młody i świetnie się zapowiadający Chmielewski atakuje bez przerwy.

Klimczak dąży do zwania przyczem trzyma przeciwnika. Pierwsza runda wyrównana z nieznaczną przewagą Klimczaka.

W drugim starciu przewagę ma Chmielewski, rozporządzający wspaniałe silnym ciosem. Początek trzeciej rundy należy również do Chmielewskiego i dopiero pod koniec spotkania udaje się Klimczakowi dwa razy celnie trafić przeciwnika.

Zasłużone zwycięstwo na punkty odnosi Chmielewski, który nagrodzony zostaje hucznymi brawami.

w. półśrednia: Meyer (Gever) — Baranowski (WIM'a). Baranowski walczy niezdecydowanie i nie kryje się absolutnie.

To też wspaniałe siernowe Meyera trafiają raz za razem przeciwnika. Pod koniec 1-ej rundy jest Baranowski grogry i siania się na nogach, lecz ratuje go ring.

Druga runda należy również do Meyera, który ładnie serię silnych ciosów. Baranowski nie kryje się absolutnie i potężnym prawym sierpowym zwała się na deskę ringu i zostaje wyliczony.

w. średnia: Trzonek (Sokół) — Stahl (IKP). Trzonek walczy słabiej niż zwykle. Pierwsza runda zupełnie wyrównana. W drugiej rundzie przewaga Trzoneka. Stahl dąży do niepotrzebnie do

zwarc, w których lepszy jest Trzonek. Trzecia runda należy do Stahl'a. Zwycęstwo na punkty przysługane zostaje Trzonkowi niezupełnie zasłużenie. W walce tej należałoby wyznaczyć stanowczo czwarte spotkanie.

w. półciężka: Rosław (Zjednoczone) — Sączak (K. E.). Oba przeciwnicy rozporządzają silnymi ciosami. Rosław jest

jednak znacznie agresywniejszy i stale atakuje przeciwnika, który nie jest w stanie dojść do głosu.

W drugiej rundzie obraz ten sam co w pierwszej. Rosław stale atakuje. Sączak nie broni się nawet i sędzia p. Taflowicz słusznie przerywa walkę. Sędziowali w ringu p.: Taflowicz, Miłsz i Nowak.

Jeszcze o drużynowych mistrzostwach Polski „Sportowe posunięcie” kapitana związkowego P. Z. B.

Od jednego z naszych Czytelników Śląskich otrzymaliśmy następujący list:

Katowice, dnia 24 marca 1931 r.

Szan. Redakcja
„Expressu Ilustrowanego”
Łódź.

Czytając artykuły WPanów w sprawie rozegranych ostatnio zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie chciałbym WPanom donieść o następującym fakcie, prawdopodobnie dotychczas nieznanym.

Otóż B. K. S. Katowice, który za wszelką cenę zdobyć chciał tytuł drużynowego mistrza Polski, za pośrednictwem kapitana Śl. O. Z. B. p. Sadłowskiego zwrócił się do B. K. S-u „29” Bogucice (jest to drugi Klub w dzielnicy II miasta Katowic) o „wypożyczenie” na mistrzostwa drużynowe zawodnika Wójcika, który też — jak WPanom wiadomo — walczył na wskutek tych machinacji w Warszawie w walce z „Polonią” a w Katowicach z I. K. P. Łódź, przynosząc drużynie B. K. S-u dwa zwycięstwa.

Ponieważ B. K. S. Katowice przy rozgrywanych obecnie na Śląsku mistrzostwach Śl. O. Z. B. w podobny sposób — mając poparcie ze strony p. Sadłowskiego — zdobyć chce jaknajwięcej mistrzów, może WPanowie sprawę tę iśkawkie poruszą na łamach Ich c. pisma. Postępowanie bowiem B. K. S-u oraz p. Sadłowskiego przynosi tylko wielką szkodę sportowi bokserskiemu.

Wymieniony wyżej zawodnik wagi półśredniej Wójcik walczy od założenia B. K. S-u „29” Bogucice, tj. od r. 1929, w barwach tegoż Klubu i nigdy zgłoszo

ny nie był dla B. K. S-u Katowice I.

Oto jeszcze jeden „kwiatek” drużyny wyc mistrzostw bokserskich Polski.

Kilkakrotnie poruszaliśmy tę kwestię potępiając wszelkiego rodzaju „macherki” stosowane przez PZB, a właściwie przez jego „dyktatora” p. Sadłowskiego.

Faktem jest, że tegorocznym mistrzostwom drużynowym Polski a szcze gólnie finałowej rozgrywce towarzyszyły niesłychane kombinacje, nad które mi nie można przejść spokojnie do porządku dziennego.

„Powyższe posunięcie” p. Sadłowskiego jest jeszcze jednym z wielu dowodów jak „zasłużenie” drużynie BKS-u przypadł w udziale tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie.

Łodzianie na mistrzostwach szermierczych Polski

W dniu jutrzejszym i w niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie mistrzostwa szermiercze Polski w szpadzie, florecie i szabli. Mistrzostwa rozegrane zostaną również w konkurencji pań na florecy. Poraz pierwszy w roku bieżącym rozegrana zostanie na mistrzostwach szermierczych Polski nagroda Polskiego Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

Nagroda ta jest przechodnia i zdobywa ją najlepszy szpadzista na własność po trzykrotnym zwycięstwie z rzędu lub pięciokrotnym wogóle.

Jak się dowiadujemy Łódź będzie w roku bież. wyjątkowo licznie reprezentowana zarówno w konkurencji męskiej i żeńskiej. W konkurencji męskiej startować będą, pp.: por. Kuźnicki, Mirowski i por. rez. Rimler. W konkurencji żeńskiej panie: Buszycówna, Połomska i Abramowiczówna.

Przed zawodami

strzeleckimi o mistrzostwo świata

Zawody strzeleckie o mistrzostwo świata odbędą się jak wiadomo we Lwowie w dniach od 23. 8. do 6. 9. Poprzedzą je zawody o mistrzostwo Polski, które również odbędą się we Lwowie w dniach od 10 do 15 lipca.

W ubiegłym tygodniu powstał w Warszawie specjalny komitet organizacyjny, który do pomocy stworzył oddział we Lwowie. Na czele komitetu stoją: prezes Polsk. Zw. Strzeleckiego p. Anusz, wiceprezes Ostrowski i red. Tomaszewski. Powstały już trzy sekcje: Reprezentacyjna, gospodarcza, techniczno-budowlana i propagandowa. Na czele sekcji prasowej stoi prof. R. Wacek.

Dziś odczyt

motocyklowy w Unii

W dniu dzisiejszym wygłoszony zostanie w Unii piąty odczyt motocyklowy. Dzisiejszy odczyt urozmaicony zostanie demonstracją maszyny. Sekcja motocyklowa Unii zaprasza na odczyt motocyklistów i miłośników sportu motocyklowego.

Bogaty sezon

czeka motocyklistów i kolarzy

Odroczone przed niedawnym czasem walne zebranie Unii dokończone zostało przed kilku dniami. Najbardziej palącą kwestią była dalsza dzierżawa przez Unii toru kolarskiego w Helenowie, bowiem w r.b. dzierżawa się skończyła.

Ponieważ torowe imprezy kolarskie organizowane przez Unii w latach poprzednich przysporzyły organizatorom stałe deficyty, przeto noszono się z zamiarem nieodnawiania dzierżawy i zbudowania jedynie w Helenowie motocyklowego toru żużlowego.

Ostatecznie jednak Unii zdecydował się nadal wydzierżawić tor kolarski i obok niego zbudować również motocyklowy tor żużlowy.

Sekcje motocyklowe i kolarskie Unii opracowują już bardzo bogaty program imprez na nadchodzący sezon.

Zakończenie kursu

skoszarowanego dla przodowników

W dniu wczorajszym zakończony został czterotygodniowy skoszarowany kurs przodowników gier sportowych, w którym brali udział słuchacze z Łodzi i prowincji. Kurs stał na bardzo wysokim poziomie o czym świadczy fakt, że wszyscy złożyli dostatecznie egzamin.

Nadzwyczajne walne

zebranie K. O. Z. P. N.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę 26-go kwietnia br. Na porządku dziennym znajdują się: Wybór prezesa i kapitana związkowego oraz poprawki statutowe. Zmiana porządku dziennego nie jest wykluczone.

Arnolda Zweiga

Spór o Sierżanta Griszę

na ekranie

Serce na Ulicy

Teatr Art.-Litter.

„Dobry Wieczór”

Konernika 16. tel. 184-66.

Dziś i dni następnych
p. t.

„Tysiąc Pięknych DZIEWCZĄT”

Wielka kawałkada świąteczna 2cz. 14 obr'

Pocz. 8 i 10, w soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10 wiecz.

Ostatnia minuta.

Konserwatyści

zgłoszą votum nieufności dla rządu Mac Donalda

Londyn, 27 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu partii konserwatywnej zapadła uchwała, aby w najbliższych dniach zgłosić ponownie w parlamencie wnioski o wyrażenie votum nieufności rządowi Mac Donalda. Wniosek oparty ma być na krytyce planu walki z bezrobociem. Wniosek ten ma na celu przyspieszenie rozłamu wśród liberałów, albowiem członkowie partii liberalnej, którzy są w opozycji do rządu, będą musieli ostatecznie sprecyzować swoje stanowisko.

Zona spaliła męża w piecu

Praga, 27 marca.

Niezwykły wypadek miał miejsce w jednej ze wsi w pobliżu Pragi. Pewien wieśniak był zaziębiony i idąc za radą sąsiedów, położył się do pieca, aby się „przepocić”. Żona jego nie wiedziała, iż mąż schował się w piecu i nad ranem podpaliła silny ogień. Niefortunny pomysł ten wieśniak zapłacił życiem, albowiem spłonął doszczętnie.

Niemcy finansują „piatiletkę“

Moskwa, 27 marca.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu omawia wielkie znaczenie dla „piatiletki“ umowy zawartej z Niemcami w sprawie dostaw maszyn i innych surowców. Prasa przyznaje otwarcie, że Niemcy mają obecnie opanować rynek sowiecki, albowiem rząd moskiewski dąży za wszelką cenę, ze względów politycznych do zredukowania dostaw amerykańskich dla Rosji.

Napad

zbuntowanych żołnierzy chińskich na francuską koncesję

Londyn, 27 marca.

Z Hankou donoszą, iż oddział żołnierzy chińskich, który miał być wysłany do Hupeh celem stłumienia powstania, wdarł się wczoraj na teren koncesji francuskiej. Około 300 żołnierzy przypuściło szturm do kina i zdemolowało urządzenie wewnętrzne.

Konsul francuski zażądał natychmiast pomocy wojskowej, zanim jednak przybył oddział marynarzy francuskich, silne oddziały wojsk chińskich zdołały przywrócić porządek i aresztować wszystkich zbuntowanych żołnierzy.

Choroba Schobera

Wiedeń, 27 marca.

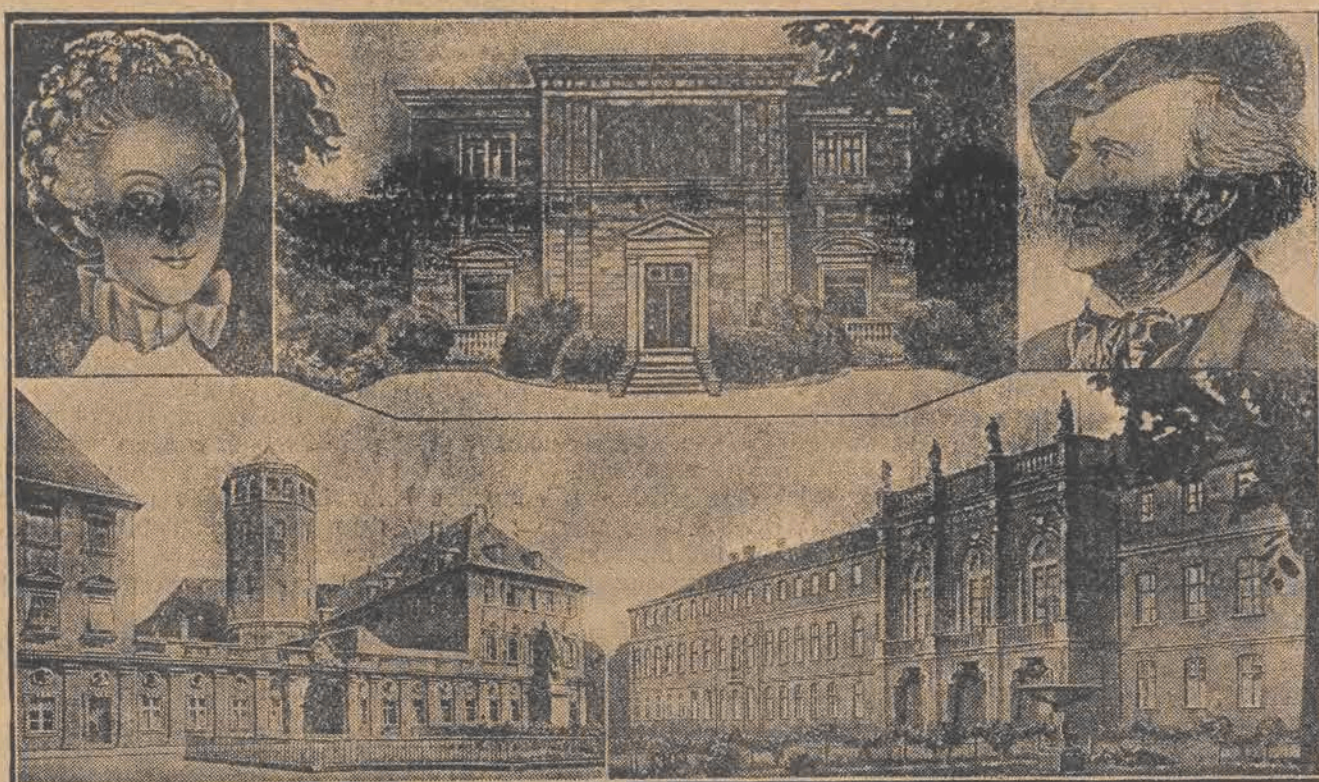
Kancelarz Schober zachorował wczoraj i musiał się poddać lekkiej operacji nosa. Z polecenia lekarzy, pozostanie on w łóżku kilka dni. Chory kancelarz przyjął wczoraj dyplomatów interweniujących przeciwko unii celnej w mieszkaniu prywatnym.

10 tysięcy kapeluszy spaliło się

Berlin, 27 marca.

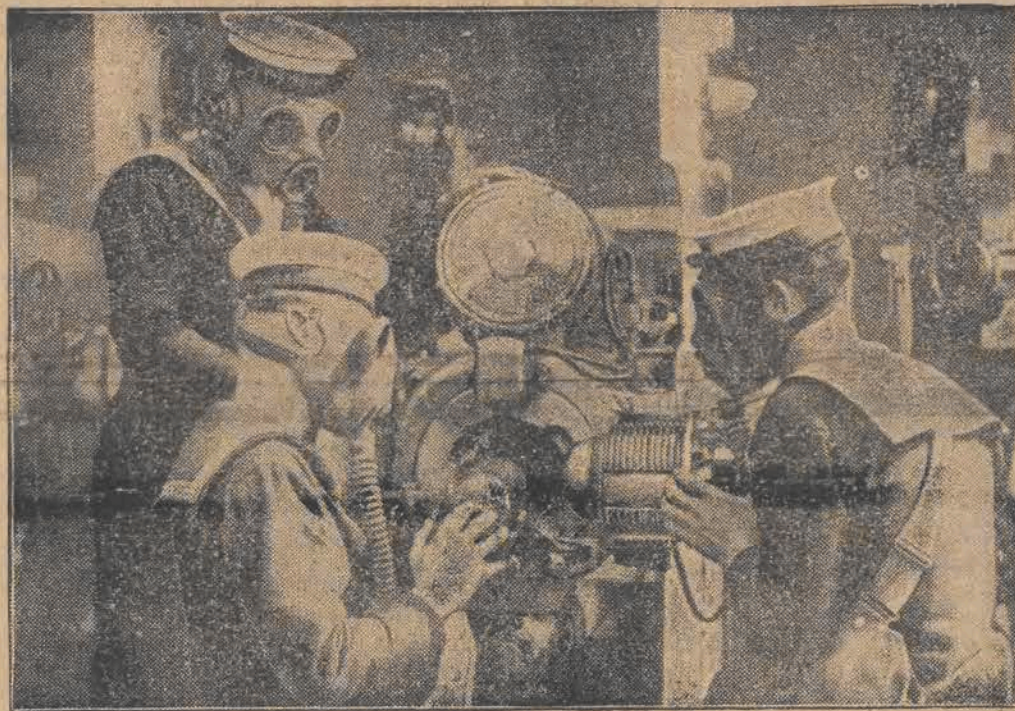
W wielkim domu towarowym przy Beutstrasse wybuchł groźny pożar. Całe skrzydło domu towarowego, w którym mieściła się fabryka damskich kapeluszy, padło pastwą pożaru. 10.000 kapeluszy spłonęło. Przyczyna pożaru nie została ujawniona.

700-lecie miasta Bayreuth

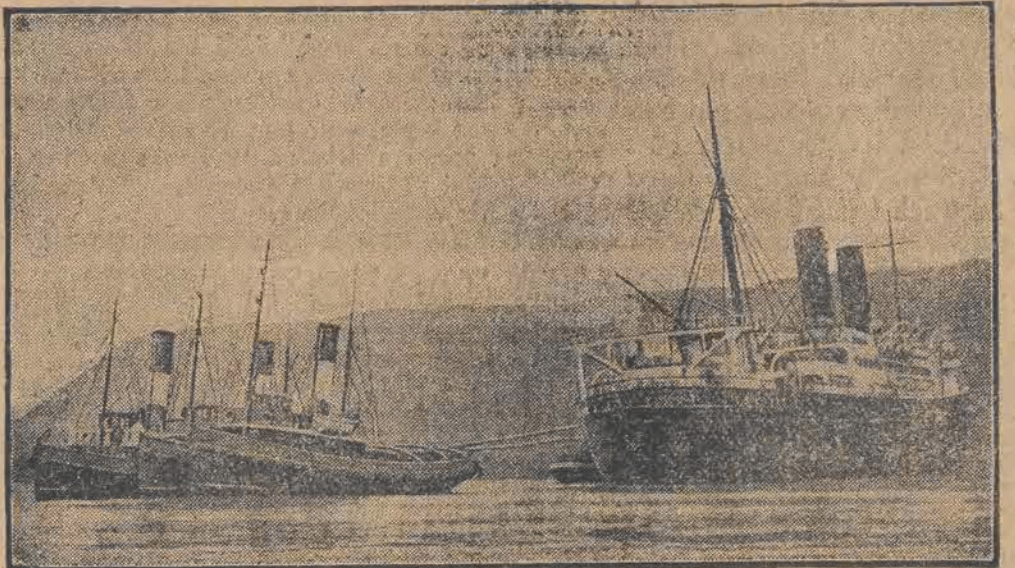


Miasto Bayreuth w górnej Frankonii, w którym spoczywają prochy Ryszarda Wagnera, obchodzi w dniu 28 marca 700-lecie swego powstania. Na ilustracji widzimy stary pałac książęcy (u góry i nowy (u dołu). Z lewej u gróby margrabina Wilhelmina, siostra Fryderyka Wielkiego, jednego z twórców obecnej świątyni Bayreuthu, u góry z prawej — Ryszard Wagner.

Wojna morską przyszłości



Niezwykle interesujące zdjęcie z ostatnich manewrów floty angielskiej daje nam przedsmak przyszłej wojny gazowej na morzu.



Wielki kanadyjski statek pasażerski „Montclare”, wskutek mgły osiadł na mieliźnie u brzegów Szkocji. Wszelkie wysiłki zmierzające do ruszenia go z miejsca nie dały żadnych rezultatów, to też 300 pasażerów musiano przewieźć na ląd małymi stateczkami przybrzeżnymi.

Nowy sposób kierowania ruchem ulicznym



Urzednicy policji paryskiej otrzymali na próbie lampki elektryczne na swoje kaptury, które pozwalają im pełnić służbę ruchu nawet w czasie gęstej mgły.

Tragedia rodzinna w Berlinie

Berlin, 27 marca.

Wczoraj o 2 popoł. rozegrała się w dzielnicy wschodniej Berlina krwawa tragedia rodzinna. 68-letni emeryt Henryk Wipler podczas sporu ze swoim 24-letnim synem dobył noża i zadał mu śmiertelny cios w okolicę serca. Ranny zmarł po upływie kilku minut.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00; 180-80.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga“ Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22.46; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Mała chowska 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia“, tel. 19.02; WARSZAWA, Prózna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. edyjalny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.